

Anna German, Powracaj

Jeszcze sobie kuszyka melodyjka walczyka,
stary walczyk nie rzuca już cienia.

Jeszcze krąży trzy po trzy, zapomniany
najśladniejszy

i do tańca zaprasza wspomnienia.

Z niepamięci wywleka wspomnienia

i przyzywa z daleka wspomnienia,

i ten żal co się żalić nie umie,

i już lepiej niczyje wspomnienia,

z niepamięci wysnute wspomnienia

i tę różę co żyje zasuszona

w błękitnym albumie.

Nie wracajcie walczyki w tę stronę,

ta ra ra ram, ta ra ra ram, ta ra ra ram.

Te powroty walczyki spóźnione

na co nam ...

Puste lustro zabiły odbicie,

pośród mgły, ślepej mgły,

na co jeszcze walczyki liczycie,

raz, dwa, trzy...

Walc nie słucha mnie wcale,

strojny w szale i woale

i powtarza wciąż prośbę swą rzewną

i nie zraża się niczym,

do trzech razy walc liczy,

aż się wreszcie doczeka na pewno.

Raz dwa trzy w dłoniach dłonie,

raz dwa trzy i utonie,

cały wieczór w walczyka kropelce

Raz dwa trzy i wystarczy,

raz dwa trzy dla nas dwojga ten walczyk,

ten walczyk, w jego rytmie

chce znowu bić serce.

Nie chcę byście walczyki odeszły właśnie

dziś ta ra ram, właśnie dziś.

Po co wracać w czas dawno zamierzchły,

dokąd iść?

Na pękniętej kręcącej się płycie,

nućcie nam grajcie nam,

zanim stamtąd walczyki wrócicie,

tam, tam, tam...